# ROLNIK





**Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.**

**Rok I.** **Nowemiasto, dnia 18. sierpnia 1927.** **Nr. 30.**


## O organizacjach w ogólności, a o organizacji rolniczej czyli o Kółkach Rolniczych w szczególności.

**Treść. Nie dobrze jest jednemu człowiekowi żyć na świecie.**

Towarzystwa istnieją od samego początku świata. Takowe postanowił sam Pan Bóg, stworzywszy Adamowi towarzyszkę. Dalej, kiedy się ludzie coraz bardziej rozmnażali, żyli zawsze w towarzystwie i to tak długo, jak tylko było możliwe. Gdy później dla braku środków ekonomicznych dłużej wszyscy w jednem miejscu utrzymać się nie mogli, rozchodzili się, lecz nie pojedyńczo, tylko zawsze jedni w towarzystwie drugich. Stąd to najpierw powstały kolonje, potem wsie, a nareszcie miasta. Dawniej, kiedy ziemia jeszcze nie była tak zaludniona, ludzie nie potrzebowali się tak zbytnio troszczyć o chleb powszedni, jak po dziś dzień, żyli w towarzystwach bezinteresownie, żyli w towarzystwach li tylko dla przyjemności. Później, a mianowicie w ostatnich stuleciach, kiedy się świat zaczął przeludniać, a walka o byt stawała się coraz większa, wtenczas zaczęły powstawać towarzystwa, lecz już nie o podłożu idealnem czyli bezinteresownem, jak dotychczas, lecz materjalnem. Coraz natężniej przemyśliwano nad tem, w jaki sposób możnaby polepszyć swój dobrobyt, zaczęto myśleć, jakby naszą pracę, nasze zatrudnienie najłatwiej, najprędzej, najtaniej, najryzykowniej, najprzyjemniej było można wykorzystać. I tak powoli poczęło się ustalać przekonanie, że do tego celu towarzystwa są konieczne i bardzo korzystne, i że już bardzo dużo owoców dobrych wydały. Dziś pozawiązywały się towarzystwa we wszystkich prawie stanach a mianowicie, u nas są różne towarzystwa tak rozpowszechnione, że gdy się tylko 3 ludzi zejdzie, to już zawiązują towarzystwo, chociażby nawet towarzystwo... skata.

Pomiędzy tą wielką liczbą różnorodnych organizacyj, istnieją także towarzystwa dla rolników, a temi towarzystwami są Kółka Rol. Kółka te posiadają dziś pierwszorzędne znaczeczenie w dziedzinie gospodarczej kraju. Jaki cel ma stowarzyszenie rolników? Wszak każdy z nas wie, że każda podejmowana praca ma jakiś przed sobą wytknięty cel. Jeśli tak jest to i Kółko Rolnicze musi mieć swoje cele, do których dąży. Zapyta się niejeden z czytelników, jaki cel do którego Towarzystwo Rolnicze dąży? Cel ten jest idealno-materjalny, co znaczy, że tutaj dobro ogółu opiera się zaś na tem, że na zebraniach, czy to podczas lustracyj gospodarstw, a więc bądź to teoretycznych, bądź też praktycznych, odbywają się zobopólne pouczania się, w jaki sposób podnieść ową gałąź wiedzy, która w społeczeństwie ludzkiem jest koniecznością życiową, niezbędnie potrzebną. Na to więc odbywają się zebrania Kółek Rolniczych, aby wzajemnie się naradzać i pouczać dla dobra rolnictwa, dla dobra ogółu. To też tutaj powinieneś, bracie rolniku, o to sumiennie się starać, abyś dowiedziawszy się o zebraniu rolniczem, mógł na nie przybyć i te dwa lub 3 godzinki w miesiącu zużyć na pracę umysłową. Powinieneś dążyć na zebranie z tem przeświadczeniem, że coś dobrego zdziałasz, t. j., że braci twoich pouczysz, lub też, że się twojemi doświadczeniami i spostrzeżeniami, któreś we własnem gospodarstwie doświadczył i z bracią swą po pługu się podzielisz. Tutaj możesz okazać twój idealizm czyli możesz dać poznać twoje dobre serce i udowodnisz „że miłujesz bliźniego jak siebie samego“.

Powiedzieliśmy wyżej, że towarzystwo rolnicze ma cel idealno-materjalny. Rozważamy, też sobie jakiem ów cel materjalny, to znaczy, jaką korzyść przynosi nam członkom Kółko Rolnicze? Gdybyśmy ci bracie rolniku mieli wszystkie korzyści wyliczać, które nam członkom towarzystwo przynosi, musielibyśmy o tem conajmniej pół dnia mówić. Może się bracie rolniku zadowolnisz tem, co ci opowiem o pewnym rolniku, który się na ucho zwierzył przyznając, jaką korzyść odniósł przez to, że do Kółka Rolniczego

należy. Tenże opowiadał co następuje: Gdym zaczął pracować na własny kawałek chleba, miałem o rolnictwie mało pojęcia, a od ojca, który znów pracował podług systemu dziadka, tylko tyle się nauczyłem, aby ziemię uprawić, zasiać i sprzątnąć i tak zawsze wkoło. Lecz o tym, aby podnieść wydajność ziemi przy stosunkowo mniejszym nakładzie pracy, to nawet mi w głowie nie powstało. Aż tu pewnego razu dowiedziałem się od jednego rolnika, którego już wiatr duński owiał, o odbywających się zebraniach jakiegoś tam Kółka Rolniczego. Ów rolnik zachwalił mi to Kółko i powiedział, że kiedy chcę mądrze gospodarzyć na swej roli i otrzymać z ziemi większe dochody, to powinienem wstąpić do Kółka i uczęszczać na zebrania, a reszta sama się złoży. To też powzięła mnie chęć do takowego się zapisać. Więc zgłosiłem się do zarządu Kółka i zostałem na członka przyjęty. Odtąd zacząłem regularnie uczęszczać na zebrania, pilnie słuchałem rozpraw, gdym czego nie rozumiał, prosiłem o objaśnienie, czem chętnie przybyły referent, prezes względnie jeden z doświadczonych członków służył. Korzystałem również z bibljoteki, jaką Kółko posiadało, zapisałem sobie również pisemko poświęcone rolnictwu zawodowemu, słowem korzystałem z wszystkiego, co Kółko Roln. zalecało. Pracując na roli już nie jak dotąd bezmyślnie, lecz łączyłem teorję z praktyką. Dalej, gdy się czułem o tyle na siłach i usunąłem moje luki w wiedzy o rolnictwie, zwiedziłem mniejsze lub większe gospodarstwa rolne, brałem udział w zwiedzaniu wystaw rolniczo-hodowlanych, ażeby nabrać wyobrażenia o wzorowej gospodarce i u siebie w ten sposób postępować. Teraz już doszedłem do tego, że gospodarstwo moje często bywa zwiedzane przez wycieczki rolnicze. Przytem niejedno słowo podziwienia usłyszę z ust zwiedzających, jakto na tak lichym na ogół gruncie udało mi się podnieść gospodarstwo i zmusić ziemię do takiej wydajności. Obecnie ze sąsiadów niejeden mi zazdrości, gdy kilka fur zboża więcej wywiozę i to z takiej samej gospodarki, co do wielkości gruntu, a w dodatku, gdy za nie uzyskam jeszcze cenę o 25% wyższą, a to dlatego, gdyż prowadzę najnowsze dobrze wyhodowane gatunki zbóż i sprzedaję także do siewu innym rolnikom, którzy chętnie moje zboże nabywają. Również postępując według wskazówek Kółka dochowałem się pięknego rasowego bydła. O cenie, jaką za bydlaka takiego obecnie uzyskuję nie będę mówił, wspomnę tylko, że czasami dają mi dwie sztuki za jednego i wiecej. To też obecnie grosza mi w szkatułce nie brakuje i komornik do mnie nie zagląda, gdyż podatki na czas zapłacę, a przytem mogę niejednemu gospodarzowi dobrą radą służyć. To wszystko zawdzięczam li tylko Kółku Roln., do którego do dziś dnia należę. I chętnie do niego należę, bo nietylko idealnie pracuję, t. j. mym braciom po pługu dopomagać mogę, ale jeszcze i sam uczyć się mogę, co mi znów materjalną korzyść przynosi. Weźmy sobie za przykład owego sumiennego rolnika, wstępujmy w jego ślady, bracia rolnicy, a będziemy mieć i nabitą spiżarnię i kiesienie pełne, a równocześnie ojczyźnie się przysłużymy, bo podniesiemy jej dobrobyt.

A więc bracie rolniku wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania, reszta znajdzie się sama.

**Obowiązkiem każdego rolnika należeć do swego kółka rolniczego!**

# Chów kaczek w ogrodach i parkach.

(Dokończenie)

Ciekawe są kaczki „Krzyki syberyjskie" chowane przez strzelców w celu wabienia dzikich kaczek na stawy—ładne okazy tej rasy oglądaliśmy na wystawie drobiu w Warszawie od 1925 r. wystawione przez p. Rzyszczewską z Dolska. Wreszcze najpiękniejsze są mandarynki o złotym kołnierzu i amarantowej piersi, pióra na głowie tworzą orginalny, wydłużony kapelusz amarantowy z białem, a skrzydła wznoszą się, jak dwa żagielki. Dwie ostatnie rasy mogą być chowane w stanie półdzikim i gnieżdżą się wtedy na drzewach, po wylężeniu piskląt zlatują na ziemię i głosem wabią za sobą swe potomsktwo. Fruwają czasem bardzo daleko w poszukiwaniu owadów i rybek, ale wiernie wracają do miejsca swego urodzenia, sprowadzając nawet nieraz obce stadka z siąsiedztwa.

Hodowla kaczek jest łatwą, jeśli potrafimy dać im warunki naturalne, które je zachęcą do wysiadywania swego potomstwa. W tym celu powinny mieć wystawione budki w pobliżu wody, ale na miejscu zupełnie suchem. W zacisznym, ciemnym kącie dostają gniazdo ukryte pod wiązką chrustu, tam się niosą, a gdy im kilka jaj pozostawimy, to chetnie je wysiadują (z wyjątkiem pekinów i biegunów). Pisklęta swe prowadzą na wodę i wodzą je bardzo troskliwie.

Chcąc mieć szybki rozwoj kaczek, trzeba je żywić intensywnie i nie żałować im paszy białkowej zwierzęcej, a więc drobnych rybek lub mąki rybiej albo mięsnej. Pożywienie dla sztuk dorosłych składa się z zieleniny siekanej albo plew zielonych, sparzonych 4 części, otrąb pszennych 2 części, śruty jęczmiennej 2 części, ziemniaków 2 części, piasku czystego 2 części i odpadków mięsnych albo rybnych, krwi, a w ostateczności mleka odtłuszczonego 2 części. Obok koryta z paszą musi zawsze stać korytko z wodą, aby umożliwić kaczkom umaczanie dzioba z pożywieniem w wodzie. W lecie otrzymuje się niezmiernie szybki przyrost przez skarmianie rzęsy stawowej świeżo odsączonej, która zawiera mnóstwo ślimaków i larw owadów.

Pisklęta kacze muszą być inaczej traktowane, jeżeli chodzi o wychów kaczek rozpłodowych, a inaczej tucznych. W pierwszym razie ckodzi o to, żeby otrzymać ptaki silne, o dobrym kośccu, ruchliwe i żwawe, które niosłyby się dobrze i zapłodniały dobrze jaja; w drugim chodzi o pozyskanie w jaknajkrótszym przeciągu czasu jaknajokazalszych sztuk rzeźnych o dużej mięsistej piersi i równomiernym, nie za grubym pokładzie tłuszczu. Kaczęta są to istoty niezmiernie żarłoczne, wcześniej niż inne ptactwo muszą być żywione, a że trawią niezmiernie szybko, więc żywienie musi być częste. Pierwsze pożywienie nazajutrz po wylężeniu stanowi serek jajeczny (jajko rozbite z szklanką mleka i ogrzewane dopóty, aż się zetnie) albo bułka rozmoczona w mleku, wymieszane z otrębami pszennemi i kaszą jęczmienną, dobrze prześrutowaną. Do tego dosypuje się tłuczone skorupki od jaj i piasek czysty, ziarnisty. Pasza powinna być sypka, nie kleista. Obok deseczki z paszą stawia się korytko z wodą.

Serek potrzebny jest tylko przez pierwsze dwa dni, poczem można dawać zieleninę wymieszaną z twarogiem, albo kwaśnem mlekiem, otrębami, śrutą, kaszą jaglaną, odpadkami mięsnemi. Pasza białkowa, taka jak mleko, twaróg, krew gotowana, różne owady, jak glisty, pędraki i t. p. drobne rybki, albo mąka rybia, odpadki mięsa albo mąka mięsna, mogą w pierwszym

miesiącu stanowić 20% całego pożywienia i powodują szybki wzrost i rozwój. W miarę podrastania kacząt należy zwiększać ilość zieleniny, dodawać ziemniaki parowane, rzęsę stawową, żywiąc nie mniej jak 5 razy dziennie. W ten sposób otrzymuje się w ciągu 9—11 tygodni sztuki ważące do 2 kg. i powinny być zaraz sprzedane, gdy ten rozwój osiągną, aby uprzedzić pierzenie, które pokrywa całą kaczkę szypułkami, i wstrzymuje dalszy wzrost. Kaczki tuczne trzyma się w zagrodzeniach, dając im wodę tylko przy jedzeniu, rozpłodowe powinny się chować na wodzie i otrzymywać paszę mniej pożywną.

O ile kaczki nie zechcą same wysiadywać jaj, to można je dać do wysiadywania kurom albo indyczkom, lub też użyć do tego lęgnika, z którego przed wojną miewałam co roku po kilkaset kacząt. Wylęgają się one 28 dnia za wyjątkiem piżmowych, które wymagają wygrzewania o 5 — 6 dni dłuższego.

Kaczki mandarynki i krzyki ścielą sobie gniazda na drzewach i same wysiadują pisklęta.

Kaczki nie boją się zimna, ale wilgoć w stajence bardzo im szkodzi, to też, budując stajenki, wybiera się suche miejsce nad wodą i podsypuje tłuczoną cegłą; piasek na 30 cent. pod podłogę cementową albo ceglaną.

Sciany budki mogą być drewniane, obite dla ciepła ruberoidem albo papą, dach takiż albo słomiany. Wewnątrz przegrody z desek wysokie na 60 cm., podłoga wysypana na 10 cm., torfem, a na pościół ze słomy często zmienny. Wymiary stajenki oblicza się w stosunku 1 m. kw. na każde 3 kaczki, wysokość 1 m, 80 cm. — 2 m. Dla młodzieży najpraktyczniejsze są oddzielne budki przenośne, w których wobec szybkiego rozwoju kaczek można odhodować 2 pokolenia w ciągu roku.

Kaczki polskie, krzyki szwedzkie i kajugi można na wiosnę puścić na duże stawy, gdzie same się żywią, ścielą gniazda, niosą i wysiadują, poczem z małemi zazwyczaj zjawiają się na podwórzu, na którem w zimie dostawały paszę. Przy takiej „pół dzikiej" hodowli zdarzają się oczywiście straty, ale za to koszt hodowli jest bardzo mały. W sąsiedztwie miejscowości, w której przez jakiś czas mieszkałam, cała wieś chowała w ten sposób kaczki, które z potomstwem doskonale trafiały do swych właścicielek, którym oddawały pisklęta pod opiekę.

M. Karczewska.

**Rolnicy! pamiętajcie zapisać synów waszych do szkół rolniczych!**

## Dojenie krów.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z ważności dokładnego i umiejętnego dojenia krów, choć jest to czynność niemniej ważna od żywienia krów. Tak jak żywienie umiejętne wpływa na zwiększenia ilości mleka, tak umiejętne dojenie wpływa na zwiększenie ilości procentu tłuszczu w mleku.

Jeżeli wymię krowy rozetniemy przez środek strzyków, to spostrzeżemy w samych strzykach i nad niemi cysterny, w których zbiera się mleko, a do cystern tych mleko jest doprowadzane całym szeregiem kanałów i kanalików. Mleko w czasie dojenia dopływa małemi kanalikami, które łączą się w coraz to większe kanały, i wkońcu mają ujście w jednym szerokim przewodzie, które się znajdują ponad strzykami. Tłuszcz, o który nam chodzi, znajduje się w kanalikach w postaci pęcherzyków i jest jakby przyklejony do ścianek kanałów. Tem się też tłumaczy, że początkowo przy dojeniu dopływa mleko o niskiej zawartości tłuszczu, natomiast przy końcowem dojeniu mleko jest coraz bardziej tłuste, ponieważ przy resztkach mleka odrywają się i spływają razem z mlekiem pęcherzyki tłuszczu. Przez odpowiednie ugniatanie i masowanie wymienia, możemy zwiększyć to jakby odrywanie się pęcherzyków, czy też kuleczek tłuszczu, a tem samem podnieść zawartość tłuszczu w mleku. Cielę przy ssaniu uderza kilka razy łbem wymie. Uderzenia te pobudzają gruczoł mleczny do wydzielania mleka; po chwili ssania, kiedy cysterny się opróżnią, cielę uderzenia w wymię powtarza.

Duński inżynier Hegelund, starał się naśladować przy dojeniu cielę. Ujmując pełną dłonią strzyk, tak by wskazujący i wielki palec utworzyły pierścień, przez naciskanie palcami z góry do dołu, doi się krowę. Po wydojeniu zawartości strzyków, nie wypuszczając ich z ręki, podbija się wymię, tak jak to czyni cielę. Po kilkakrotnem podbiciu, masuje się wymię z góry na dół. Masaż wykonuje się przez lekkie naciskanie wymienia całą dłonią ku dołowi. Po zmasowaniu wymienia przez jedną, dwie minuty — doi się mleko jak poprzednio całą ręką.

Przeprowadzone doświadczenia wykazały również, że przy dojeniu na krzyż, krowa daje o jeden do dwa litry więcej mleka, niż przy zwykłem dojeniu. Krzyżowe dojenie polega na tem, że jednocześnie wydaje się przedni strzyk prawy i tylny lewy.

Pamiętać należy, że dojenie powinno się wykonywać zawsze o jednej i tej samej godzinie. W czasie dojenia, w obozie powinien być zupełny spokój, wszelkie krzyki, nawet rozmowa podniesionym głosem, wpływa ujemnie na wydajność mleka, a tem samem obniża się procent tłuszczu.

W czasie dojenia nie powinno się też krów żywić, ponieważ w czasie jedzenia, jedna drugą od jadła odpędza, przez co się denerwują i nie dają się dokładnie wydoić.

W. Niewiadomski.

## Badanie mleka na zawartość tłuszczu.

Przy określaniu procentu tłuszczu w mleku, co jest bardzo ważne przy dostawach do mleczarni, należy w piewszym rzędzie, zwrócić uwagę na dokładność pobrania próbki mleka.

Z chwilą kiedy dostawca, wleje swe mleko do samego dna miernika, należy natychmiast odpowiednią pipetę (szklaną rurkę), zanurzyć w mleko do samego dna miernika i zaczekać, aż mleko w pipecie zrówna się z mlekiem w mierniku, następnie wierzchni otwór pipety zamknąć palcem i całą zawartość mleka z pipety, wlać w odpowiednią butelkę.

Jeżeli jeden i ten sam dostawca, dostarcza większej ilości mleka w kilku naczyniach, tak, że się nie zmieści w jeden miernik, wtedy należy z każdego miernika pobrać próbkę, w ten sam sposób. Nie wolno pobierać próbki z jednego tylko naczynia, jak to widziałem w niektórych mleczarniach.

Mleko w butelkach aby nie kwaśniało, konserwujemy dwuchromianem potasu (krzyształki pomarańczowego koloru). Pamiętać przytem należy, że dwuchromisn potasu posiada własności trujące i mleka w ten ten sposób zakonserwowanego, nie wolną skarmiać trzodą, ani też innemi zwierzętami. Nie powinno się zbyt dużo dwuchromianu dodawać do mleka, dlatego, że przy dodatku większej ilości dwuchromianu, tłuszcz się utlenia, nabiera ciemnego koloru, przez co trudne jest, a czasem wprost niemożliwe, odczytanie procentu tłuszczu na skali butyrometrów (szklanny przyrząd z podziałką do mierzenia procentu tłuszczu), także sernik nie chce się dobrze rozpuścić, przez co musimy bardzu długo butyrometrami wstrząsać. Dzięki większej ilości dwuchromianu potasu wytwarzają się w butyrometrze gazy, przez co często korki strzelają

Dla zakonserwowania 1 litra mleka na parę tygodni, wystarczy pół grama dwuchromianu w proszku. Lepiej jest jednakowoż, postępować w następujący sposób: do jednego litra dodać 45 gramów dwuchromianu potasu, wtedy jedna kropla takiego rostworu, wystarczy do zakonserwowania 5 $cm^3$ mleka, a wymierzywszy raz butelkę do prób, łatwo będziemy mogli obliczyć, wiele kropel do butelki mamy wpuścić. W. N.

## KOMUNIKATY.

**Szkoła Rolnicza w Byszwałdzie** pow. Lubawa otrzymała z Pomorskiej Izby Rolniczej aparat „Gerbera" do oznaczania tłuszczu w mleku i uprasza okolicznych Kółkowiczów, by zechcieli zeń korzystać.

**Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń** przypomina P. T. Rolnikom na obecny sezon żniwny, aby ubezpieczyli od ognia zbiory w stodołach i stogach na bardzo dogodnych warunkach. Pozatem budynki i nieruchomości wszelkiego rodzaju. Wnioski przyjmuje: „Sekretariat Powiatowy P. T. R. w Nowemmieście, Rynek 5.

## Rolniku Pomorza!

**Abonuj tygodnik rolniczy „Kłosy", najtańsze pismo rolnicze w całej Polsce. Organ Kółek Roln. kosztuje miesięcznie tylko 51 gr.**

## Z zebrań Kółek Rolniczych.

Szwarcenowo. Dnia 24 lipca odbyło się zebranie Kółka Roln. w Szwarcenowie przy udziale 17 członków i 2 gości. Zarząd tym razem nie dopisał i dlatego porządek obrad był niezbyt obszerny. Z powodu nieobecności p. Prezesa, zebraniu przewodniczył p. Sekretarz. Omawiano sprawę prolongowania weksli za zamówione swego czasu nawozy oraz sprawę zakupu węgla. Referat nieobecnego p. Rożyckiego odłożono do przyszłego zebrania, które odbędzie się 21 sierpnia br. w miejscu. Na zebranie to uprasza się o przybycie jaknajwiększej ilości członków. Sekretarz.

Mroczno. Zebranie Kółka Roln. odbyło się w niedzielę dnia 14. sierpnia rb. w obecności 27 członków i całkowitego zarządu, które zagail prezes p. Przeczewski, a sekretarz Wierzbowski odczytał jak zwykle sprawozdanie z ostatniego zebrania.

Z powodu braku odpowiedniego referatu postanowił prezes odczytać z „Kłosów" odpowiedni na czasie artykuł „Jak siać żyto wierzbińskie" po którem wywiązała się obszerna dyskusja o siewach jesiennych. Potem nastąpiło odczytanie komunikatów Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego z „Kłosów", które odczytał prezes. Po kiku wymianach rożnych zdań p. Prezes zebranie zamknął. Sekretarz.

**Sprawozdanie z uroczystośhi poświęcenia sztandaru.**

Prątnica. W niedzielę, dnia 10 lipca br. przeżywała nasza parafja chwilę niecodzienną. Otóż w dniu tym odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru tutejszego Kółka Rolniczego. Jako miejsce zabawy obrano siedzibę Prezesa, to jest Omule, które za staraniem p. Czaplińskiego i p. Prezesa przybrano w bramy triumfalne, zieleń i girlandy.

O godz. 2,15 po połudn, zjeżdziały furmanki z okolicy Omula na punkt zbiorny koło oberży, a o godz. 3,30 wspólnie wyruszono do Prątnicy. Zbiórka wszystkich towarzystw i gości była na szosie przy p. Lenckowskim. Stamtąd o godz. 3-ciej wyruszył pochód ze sztandarami przybyłych delegacyj Kółek Rolniczych a mianowicie: Lubawy, Rumiana i Sampławy, za któremi kroczył miejscowy sztandar, mający być poświęcony do kościoła, Z uroczystości tej prócz innych jeszcze Kółek Roln., z których Grodziczno najliczniej się stawiło, brało udział także miejscowe Tow. Powst. i Wojaków. Jako goście byli obecni:

Wic. Prezes Zarządu Głównego P. T. R. p. Serożyński z Lekart, Dyrektor Szkoły Rolniczej p. Panaszy Byszwałd i pp. Nauczycielstwo naszej parafji. Pochodowi sterowała orkiestra w dziewięciu. Przed kościołem oczekiwali nas, nasz ks. Proboszcz w towarzystwie ks. pref. Józefowicza, który bawił właśnie na wakacjach u swej rodziny. Orkiestra zagrała pieśń „Serdeczna Matko" i w tej chwili uczestnicy uroczystości znaleźli się w kościelę. Nieszpory odprawił ks. pref. Józefowicz, a po nieszporach odbył się uroczysty akt poświęcenia sztandaru, poprzedzony długiem okolicznościowem a serdecznem przemówieniem naszego duszpasterza, ks. prob. Drosta. Zaznaczyć wypada, że podczas tej uroczystości chór kościelny pod batutą p. organisty Jaranowskiego odśpiewał kilka udatnich pieśni umyślnie na ten cel wyćwiczonych. Po dokonanem poświęceniu, siadano na powózki, które stały w pogotowi przed kościołem, i wyruszono do Omula do oberży p. Prezesa. Po krótkim odpoczynku w ogrodzie nastąpiło krótkie pzzemówienie i przywitanie gości przez prezesa p. Badziąga, a następnie wbijano gwożdzie, przy doniosłem przemówieniu ks. prob. Drosta, p. Serożyńskiego i p Panaszego.

Gwóżdzi ubito siedm (zaś dalsze cztery mają być wbite na przyszłem zebraniu Kółka Roln. t. j. 21 sierpnia br.) Poczem nastąpiło przez chrzestnych sztandaru podpisanie dokumentu aktu poświęcenia sztandaru w dwóch egzemplarzach i zapisano się do książki protokółowej na pamiątkę ofiarowanych prezentów. Na końcu p. Prezes dziękował Wiel. ks. Drostowi, za długie a trafne przemówienie tak od ołtarza i jak i w ogrodzie, które nacechowane były sympatją i życzliwością, Wiel. ks. pref. Józefowiczowi, który raczył nas swą obecnością zaszczycić, Prezesowi Pow, P. T. R p. Ossowskiemu z Montowa za łaskawe przybycie, Wice-prezesowi Zarządu Głównego P. T. R. p. Serożyńskiemu z Lekart i Dyrektorowi Szkoły Roln. p. Panaszemu, Byszwałd, za łaskawy udział p. Lewalskiemu Wice-Patronowi i prezesowi Kółek Roln. Złotowo i Czerlin, wszystkim deleg. i gościom, który to obchód na długo pozostanie nam w pamięci. Później odbyła się zabawa taneczna wogrodzie i na salach, strzelanie do tarczy itp. gry, przyczem bawiono się ochoczo aż do samego rana.

**Synu Rolnika! Wstąp do Kółka i uczęszczaj na zebrania! Składki żadnej nie płacisz.**

**Wszystka młodzież rolnicza do Kółek Rolniczych!**

## Zebrania Kółek Rolniczych

odbędą się w niedzielę, dnia 21 sierpnia rb.

**w Byszwałdzie** o godz. 2-giej.
**w Szwarcenowie** o godz. 5-tej.
**w Czerlinie** o godz. 4-tej.